

**Zdzisław Pisz**

*Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu*

## ***Polityka społeczna w kryzysie***

Mirosław Księżopolski, Barbara Rysz-Kowalczyk, Cezary Żołędowski (redakcja naukowa) *Polityka społeczna w kryzysie*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2009, 372 strony

### ***Uwagi ogólne***

Z uznaniem i aprobatą należy się odnieść do inicjatywy wydawniczej, dzięki której na rynku pojawiło się opracowanie zbiorowe, przygotowane przez pracowników i doktorantów IPS UW, poświęcone polityce społecznej w okresie kryzysu. Publikacja jest reakcją zespołu polityków społecznych na zjawiska i procesy wywołane ogólnoświatowym kryzysem gospodarczym.

Deklarowanym przez Autorów i Redaktorów celem opracowania jest: „Pobudzić do myślenia o polityce społecznej w końcu pierwszej dekady XXI wieku” (s. 7).

Czy można uznać, że zadeklarowany cel został osiągnięty? Sądzę, że tak. Refleksje na temat obecnego stanu i przyszłości polityki społecznej w ogóle, a w szczególności w naszym kraju, zostały zredagowane w sposób wyraźnie sygnalizujący spontaniczność podjętej inicjatywy. Nie narzucając rygorów wydawniczych podporządkowanych redakcji całego tomu, Redaktorzy zaproponowali strukturę opracowania po otrzymaniu tekstów. Uwzględnili w niej podział na trzy następujące części:

- I. Perspektywy rozwoju polityki społecznej w Polsce i świecie współczesnym.
- II. Projekcje i remedia.
- III. Miscellanea.

Praca zawiera łącznie 28 tekstów autorskich, poprzedzonych krótkim wprowadzeniem (od Redaktorów) i uzupełnionych posłowiem autorstwa Antoniego Rajkiewicza.

Zróznicowany zbiór refleksji inspirowanych światowym kryzysem gospodarczym i jego następstwami występującymi w obszarze przedmiotowym polityki społecznej w świecie, a w szczególności w naszym kraju, jest opracowaniem pobudzającym nie tylko do myślenia, ale także do dyskusji i pytań. Tom ten można także postrzegać jako układ zagadnień z obszaru przedmiotowego polityki społecznej sygnalizujący, z jednej strony, aktualność wielu kwestii społecznych, które nie zostały rozwiązane w okresie transformacji systemowej, z drugiej zaś – nowe zagrożenia i dylematy, które pojawiły się wraz z narastającym kryzysem.

### ***Tytuł i treść opracowania***

Już wstępne uwagi Redaktorów omawianego tomu rozwiewają wątpliwości dotyczące jego tytułu. Generalnie bowiem hasłem inicjującym całe przedsięwzięcie wydawnicze była ocena stanu i perspektyw polityki społecznej w świecie i w Polsce w warunkach światowego kryzysu gospodarczego, którego negatywne następstwa były już wyraźnie widoczne na początku 2009 roku. Takie założenie nie mogło być i nie było racją kierującą uwagę poszczególnych Autorów poza obszar zagadnień dotyczących trudnej (kryzysowej) sytuacji w polityce społecznej. Teksty zamieszczone w części drugiej, a także niektóre z części trzeciej, z równym powodzeniem mogłyby się znaleźć w pracy dotyczącej kryzysu polityki społecznej i poszukiwania koncepcji nowych rozwiązań.

Czy wyjaśnienia te rozwiązują wszelkie wątpliwości? Oceniana praca jest, zgodnie z deklaracją jej Redaktorów, zaproszeniem do szerokiej dyskusji, a nie dyskusji z podsumowaniem i zakończeniem. Wniosek taki uzasadnia lektura tekstów, w których można znaleźć znane już wcześniej pytania i dylematy, a także nowe problemy powiązane bezpośrednio lub pośrednio ze światowym kryzysem gospodarczym. Mieszczą się one w zakresie przedmiotowym polityki społecznej w znaczeniu działalności praktycznej, jak i w obszarze zainteresowania nauki o polityce społecznej. Sądzę, że do zaakceptowania byłaby także struktura pracy uwzględniająca jedynie dwie części, nawiązujące do owego dualizmu w rozumieniu polityki społecznej. W wypadku istniejącej różnorodności tekstów zamieszczonych w części trzeciej, usprawiedliwiającej jej tytuł, zasadna byłaby także decyzja o połączeniu części II i III, mimo że sposób analizy i oceny problemów omawianych w części trzeciej nie zawsze łączy się bezpośrednio z „projekcjami i remediami”.

W części pierwszej dominują rozważania dotyczące perspektyw polityki społecznej, jej funkcji i zadań we współczesnym świecie i w Polsce. Tytuł tej części jest adekwatny do treści, jest wypadkową spostrzeżeń i uwag oraz idei

uwzględnionych w tekstach Włodzimierza Anioła, Mirosława Księżopolskiego, Jolanty Supińskiej, Juliana Auleytnera, Ryszarda Szarfenberga i Danuty Możdżeńskiej-Mrozek. W omawianych opracowaniach zwraca uwagę szeroki kontekst przeprowadzonych analiz. Autorzy odnoszą się do systemu społecznego i starają się w nim wskazać nowe miejsca i znaczenie polityki społecznej. Bez względu na to, jak mocno podkreślają w swoich tekstach następstwa światowego kryzysu dla polityki społecznej, są w zasadzie zgodni, wyrażając to wprost lub pośrednio, że zarówno skalę, jak i konsekwencje obecnego światowego kryzysu gospodarczego należy uznać za impuls otwierający nowy okres w procesie kształtowania relacji polityka–gospodarka–kultura społeczna (w szczególności polityka społeczna). Chodzi przede wszystkim o nowe spojrzenie na politykę społeczną, jej funkcje i zadania w nieodległej przyszłości i w perspektywie. Gęsta sieć powiązań między polityką, gospodarką oraz kulturą społeczną i głęboki światowy kryzys gospodarczy w pełni uzasadniają potrzebę podjęcia dyskusji nad dotychczasowymi doświadczeniami oraz nowymi wyzwaniem stojącymi przed polityką społeczną. Owa dyskusja powinna być prowadzona równolegle z dyskusją nad wynikami badań zmierzającymi do identyfikacji, analizy i oceny źródeł i mechanizmów obecnego kryzysu gospodarczego.

Chodzi przede wszystkim o znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące nowych rozwiązań umożliwiających utrzymanie równowagi w światowym systemie społecznym i w systemach krajowych oraz o instrumenty przywracania równowagi. W szczególności zaś o poszukiwanie narzędzi przywracania równowagi w systemie w warunkach gwałtownych, kryzysowych zmian jednego ze składników. Czy swoboda wyboru instrumentów w obrębie składników jest taka sama? Czy przywracanie równowagi w systemach krajowych funkcjonujących na różnych poziomach ich rozwoju może się odbywać przy pomocy tych samych instrumentów? Czy sytuacja kryzysowa usprawiedliwia odchodzenie od ustaleń podjętych w ramach integracji politycznej i gospodarczej w ramach UE?

O istnieniu wielu pytań bez odpowiedzi i wielu nierozstrzygniętych dylematów przekonuje treść pierwszych sześciu opracowań. Każdy z Autorów chciał odpowiedzieć na nieco odmienne pytania (R. Szarfenberg sformułował tytuł własnego tekstu w postaci pytania). W rezultacie powstały interesujące opracowania, w których starano się wyjaśnić istotę zagadnienia, wychodząc z różnych punktów widzenia. W efekcie, przez oświetlenie problemu z różnych stron, uzyskano dość wyraźny jego obraz w sensie diagnostycznym, jednakże bez spójnej, co jest w pełni zrozumiałe na tym etapie dyskusji, jednoznacznie określonej koncepcji rozwiązań w perspektywie. Powstały bardzo ciekawe opracowania charakteryzujące problem w sposób niezależny, ale przyczyniający się do jego łącznej dobrej charakterystyki. Każde z opracowań tej części wnosi do dyskusji nieco odmienne elementy, interesujące i jednocześnie inspirujące. Z uznaniem należy się odnieść do decyzji Redaktorów ustalającej kolejność tekstów.

Pierwszy, autorstwa Włodzimierza Anioła, odnosi się do wybranych opinii laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Mają one uwiarygodnić tezę o licznych ułomnościach rynku w funkcjonowaniu gospodarki światowej, wskazujących na potrzebę i zasadność interwencji państwa, w tym przez funkcjonowanie podmiotów nadzorujących i kontrolujących, zabezpieczających przed „nadmierną kreatywnością” współczesnych wersji kapitalizmu. Mimo coraz większej popularyzacji hasła nawołującego do rozwoju zrównoważonego oraz rozpowszechniającej się idei odpowiedzialności społecznej w biznesie, instytucje nadzorujące i chroniące porządek ekonomiczny w świecie wydają się niezbędne.

Autor zwrócił też uwagę na istnienie konkretnych zagrożeń dotyczących zmian kulturowych, których źródła dostrzega w owej niekontrolowanej inicjatywności współczesnego kapitalizmu. Podając konkretne przykłady zależności między nowymi zjawiskami kulturowymi i ich następstwami ekonomicznymi, sygnalizuje, że krytyka współczesnego kapitalizmu globalnego powinna być sygnałem do poszukiwania alternatywnych rozwiązań, uwzględniających także funkcje i zadania polityki społecznej.

Tekst Mirosława Księżopolskiego można uznać poniekąd za reakcję na apel W. Anioła, a także odpowiedź na pytanie prowokujące do dyskusji, stanowiące jednocześnie nawiązanie do tytułu pierwszej części: „Czy polityka społeczna będzie potrzebna w XXI w.?” Autor powołuje się na wiele argumentów zwolenników i przeciwników i wypowiada się ostatecznie za przydatnością polityki społecznej. Uzasadnia to koniecznością zagwarantowania warunków rozwoju poszczególnych krajów (zwłaszcza słabszych), niezbędnego do sprostania rosnącej międzynarodowej konkurencji. Ukazując w dalszej części tekstu proces zmian uwarunkowań instytucjonalnych, materialnych i mentalnych polityki społecznej oraz występujące przeobrażenia w gospodarce i kulturze, stymulujące zmienność poglądów na kształt relacji między usługami rynkowymi i świadczeniami społecznymi w obszarze przedmiotowym polityki społecznej, stwierdza, że: „Najbardziej korzystny – w mojej opinii – (...) scenariusz doprowadzi do sytuacji, w której systemy publiczne i prywatne będą wzajemnie się uzupełniały, a nie zastępowały” (s. 37).

Niezmiernie trudno jest ująć w kilku zdaniach problemy sygnalizowane przez Jolantę Supińską. Ukazując całą złożoność problemu rozwoju, Autorka wskazuje na przykłady sprzeczności między działaniami deklarowanymi i rzeczywistością. Dobry, zrównoważony rozwój wymaga równowagi między instytucjonalnymi, materialnymi i mentalnymi czynnikami warunkującymi zmiany w polityce, gospodarce oraz w kulturze społecznej. Odwołując się do literatury ilustrującej przykłady działania w warunkach zagrożenia kryzysem lub kryzysu, apeluje o mądrość i roztropność rządzących, o wykorzystanie wiedzy płynącej z historycznych doświadczeń. Jak w świetle ustaleń Autorki można by określić pożądaną drogę do trwałego i wielowymiarowego rozwoju? Roboczo, doraźnie, za pożądaną można

uznać rozwój podwójnie zrównoważony. Po pierwsze, na poziomie składników systemu społecznego obejmujących politykę, gospodarkę oraz kulturę społeczną, a następnie na poziomie instytucjonalnych, materialnych i mentalnych determinant w każdym z nich. Warto przy tym dodać, że ową równowagę należy rozumieć dynamicznie, jako systematyczne jej naruszanie stymulujące proces dostosowań prowadzący do osiągania zamierzonych celów rozwoju.

Julian Auleytner skoncentrował uwagę na zagadnieniach o znaczeniu podstawowym, to jest na strukturze społecznej oraz zadaniach związanych z jej kształtowaniem. Zwrócił uwagę na ciągłą aktualność definicji Konstantego Krzeczковского, kładącej nacisk na badanie zmian zachodzących w strukturze społecznej pod wpływem celowej działalności państwa i innych podmiotów. Nawiązanie do korzeni polityki społecznej w Polsce jest zrozumiałe i zasadne. Borykając się ze skutkami światowego kryzysu gospodarczego, nie można zapominać, że w naszym kraju wciąż toczy się proces transformacji, przebiegający dość chaotycznie, w warunkach ostrej walki politycznej. Czy istnieją w Polsce wizja i strategia polityki społecznej, gwarantujące osiągnięcie w określonym horyzoncie pożądanej struktury społecznej? Autor omówił scenariusze liberalizmu socjalnego oraz neosolidarności społecznej. Zadaje też ważne pytanie: „Czy strategia polskiej polityki społecznej na lata 2007–2013 odpowiada nowym wyzwaniom, czy buduje nową strukturę społeczną?” (s. 67). Nie potrafię odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie, ale zgadzam się z przekonaniem Autora o roli stanu średniego, a w szczególności powszechnej edukacji jako drogi prowadzącej do jego powstania i właściwego udziału w strukturze społecznej. Tekst uważam za bardzo interesujący, zwracający uwagę na istotę problemu i logikę jego rozwiązywania.

„Czy i kiedy kryzys gospodarczy i wzrost nierówności dochodów są dobre dla ubogich?”, to tytuł opracowania Ryszarda Szarfenberga. Na podstawie obszernej literatury zagranicznej i krajowej oraz wyników badań w niej prezentowanych Autor podjął próbę odpowiedzi na postawione pytanie. Tekst jest bardzo syntetycznym ujęciem analizowanego problemu. Uwzględnienie w nim zróżnicowanych wyników badań pozwoliło zestawić wiele argumentów za i przeciw. W tego typu przypadkach wnioski końcowe nie mogą mieć radykalnego charakteru. Mają zazwyczaj postać sądów warunkowych uwzględniających zmienność i złożoność sytuacji. Stąd we wnioskach końcowych znalazło się stwierdzenie: „Można przewidywać, że w czasie kryzysu wzrośnie znaczenie ochronnych funkcji polityki społecznej, o ile przybędzie wielu nowych bezrobotnych z niewielkimi szansami na pracę na miejscu lub za granicą. Dla perspektyw polityki aktywizacji okres wzrostu bezrobocia z przyczyn makroekonomicznych jest raczej niesprzyjający, gdyż dla jej powodzenia potrzeba dostępnych miejsc pracy” (s. 82). Generalnie artykuł bardzo interesujący, akcentujący złożoność problemu i potrzebę uwzględnienia specyfiki sytuacji występującej w poszczególnych krajach, w tym w Polsce.

Kończący pierwszą część tomu tekst Danuty Możdżeńskiej-Mrozek na temat aktywności ONZ w rozwiązywaniu kryzysów społecznych jest przypomnieniem inicjatyw ONZ dotyczących kwestii społecznych o zasięgu międzynarodowym i odbiega charakterem od poprzednich tekstów. Stanowi interesujący fragment całego opracowania, wskazujący na ciągłą aktualność zadań z zakresu przedmiotowego polityki społecznej i brak alternatywnych nowych koncepcji skutecznie je rozwiązujących. Podstawowe idee humanizmu nie są współcześnie kwestionowane, ale niestety świat nie może się poszczycić znaczącymi osiągnięciami w rozwiązywaniu problemów skrajnego ubóstwa i głodu. Praktycznie rzecz biorąc, żaden z międzynarodowych programów nie zakończył się pełnym sukcesem. Brak spektakularnych sukcesów nie powinien być jednak powodem rezygnacji z podejmowania kolejnych inicjatyw zmierzających do poprawy warunków życia, a szczególnie w okresie trudności spowodowanych światowym kryzysem gospodarczym.

Po lekturze pierwszej części opracowania za naturalne należy uznać pytanie o wspólny mianownik wniosków z niej płynących, zwłaszcza z treści pierwszych pięciu tekstów. Czy istnieje i jaką mu można przypisać treść? Mając świadomość dyskusyjności mojej propozycji, pragnę zaznaczyć, że w analizowanych tekstach daje się zauważyć fragmenty wspólne sygnalizujące nie tylko istniejące wcześniej znaczenie polityki społecznej w harmonizowaniu systemu społecznego, ale także wyraźne są opinie, w których sugeruje się potrzebę wzrostu owego znaczenia. Może w niejednakowym stopniu, ale widać to wyraźnie, że Autorzy przypominają możliwości, jakie stwarza polityka społeczna w zarządzaniu kryzysem społecznym wywołanym przez ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy. W tym znaczeniu polityka przestaje być obszarem zadań wyznaczanych przez wolę polityczną i możliwości ekonomiczne i może się stać aktywnym instrumentem przywracania równowagi w całym systemie.

Znacznie trudniej jest sformułować ocenę części II opracowania, na którą składa się trzynaście artykułów o zróżnicowanej tematyce, dotyczących wybranych zagadnień lub niektórych aspektów problemów postrzeganych jako kwestie społeczne. Są wśród nich teksty poświęcone konkretnej sytuacji, analizujące jej stan i sygnalizujące dodatkowe zagrożenia związane z kryzysem gospodarczym, diagnozujące ową sytuację, a także opracowania, których Autorzy przewidują spodziewane scenariusze rozwoju sytuacji w najbliższym okresie i w perspektywie. W tej części tomu znalazły się także artykuły poświęcone analizie rozwiązań stosowanych w innych krajach (Niemcy, Francja) w ramach działań antykryzysowych. Najwięcej uwagi poświęcono szeroko rozumianej problematyce pracy, są to teksty Małgorzaty Szyłko-Skoczny, Grażyny Spytek-Bandurskiej, Tomasza Niedzińskiego i Cezarego Żołędowskiego. Wymienieni Autorzy analizują nową sytuację spowodowaną światowym kryzysem gospodarczym przez pryzmat obaw wynikających z doświadczenia zgromadzonego

w niezbyt odległym okresie, kiedy bezrobocie w Polsce było bardzo wysokie i sięgało 20%. Zwracają uwagę na potrzebę dalszej dużej aktywności w ramach polityki zatrudnienia i polityki rynku pracy. Przestrzegają przed niekorzystnymi zjawiskami, występującymi w zbiorowościach pracobiorców i pracodawców, które niemal nieuchronnie odradzają się w warunkach wysokiego bezrobocia. Wskazują na zagrożenie zjawiskami towarzyszącymi bezrobociu i spadkowi dochodów. Zwracają też uwagę na potrzebę powrotu do działań zmierzających do aktywizacji zawodowej, między innymi przez elastyczne formy zatrudnienia oraz rozsądną politykę migracyjną uwzględniającą nie tylko jej doraźne efekty, ale także długotrwałe następstwa, zwłaszcza w kontekście postępujących zmian demograficznych przekształcających strukturę ludności naszego kraju w ogóle i w części tworzącej wielkość dostępnych zasobów pracy.

Blok tematyczny poświęcony pracy został uzupełniony o zagadnienia ściśle z nim powiązane.

Zarówno problematyka dotycząca roli dialogu społecznego w ograniczaniu ekonomicznych i społecznych skutków bezrobocia (Jacek Męcina), jak też zagadnienia związane z pogłębianiem się nierówności i możliwością rozszerzania się grup społecznie zagrożonych (Maciej Duszczyk), a w pewnym zakresie także spodziewane następstwa kryzysu gospodarczego w przebiegu procesów ludnościowych (Paweł Hut), łączą się wprost lub pośrednio z problemami pracy, warunkując je lub stanowiąc ich bezpośrednie lub pośrednie następstwa. Sformułowane w opracowaniach wnioski nie zawsze bazują na zgromadzonych informacjach statystycznych, są też wyrazem obaw, których źródłem są niedawne doświadczenia, a także intuicji umożliwiającej właściwe odczytywanie sygnałów, nawet gdy pojawiają się ich pierwsze symptomy. Generalnie trudno z nimi dyskutować, ale też nie sposób ich pominąć w dalszych pracach badawczych dotyczących rynku pracy.

Tematyka pozostałych pięciu tekstów tej części opracowania ma o wiele bardziej zróżnicowany charakter. Dotyczą edukacji, zdrowia oraz programów antykryzysowych ogólnie w UE i wybranych krajach UE.

Kryzys zdrowotny, czy kryzys w ochronie zdrowia? Na to pytanie, stanowiące tytuł tekstu Grażyny Magnuszewskiej-Otulak, uzyskujemy odpowiedź Autorki. Jest ona i optymistyczna, i jednocześnie mało pocieszająca dla obecnych i przyszłych pacjentów ochrony zdrowia. Podstawą optymizmu jest stwierdzenie Autorki, że w naszym kraju nie występuje kryzys zdrowotny, zaś powodem obaw są informacje na temat już widocznych następstw kryzysu gospodarczego w funkcjonowaniu ochrony zdrowia. Autorka kończy swój artykuł stwierdzeniem: „Spadek wpływów do NFZ spowoduje pogorszenie warunków kontraktów ze świadczeniodawcami, zmniejszy kwoty wypłat za tak zwane nadwykonania, co może spotęgować zadłużenie placówek. Na tym tle pytanie, jak proponowana komercjalizacja szpitali (niektórzy mówią, nie wiem czy całkiem bezzasadnie,

o prywatyzacji) poradzi sobie z tym problemem, pozostawiam bez odpowiedzi” (s. 196). W świetle informacji wykorzystanych w tekście, takie zakończenie tego ciekawego artykułu nie dziwi.

Edukację w okresie kryzysu Justyna Godlewska ukazuje w trzech perspektywach: „poprzez diagnozę najbardziej dotkliwych problemów (kryzys systemu edukacji) jako narażonego (obszaru edukacji – *Z. P.*) na negatywne oddziaływanie obecnego kryzysu finansowo-gospodarczego (zagrożenie pogłębieniem się kryzysu edukacyjnego) i jako stanowiącego potencjalne narzędzie walki z tym kryzysem” (s. 197). I w tym przypadku spoza uzasadnionego pesymizmu dociera promyk optymizmu. Stan edukacji, jak wynika z tekstu, jest zły. Bez trudu można wskazać jej braki we wszystkich obszarach, zaś za pewną szansę edukacji w okresie kryzysu gospodarczego można uznać spotykaną u części elit politycznych świadomość znaczenia ofensywy edukacyjnej w zwalczaniu kryzysu gospodarczego. Czy potrafimy efektywnie posłużyć się instrumentem edukacyjnym w zwalczaniu kryzysu gospodarczego? Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Pragnę się jedynie podpisać pod konstatacjami Autorki.

Pozostałe teksty tej części dotyczą programów antykryzysowych. Budziły one ożywione dyskusje w poszczególnych parlamentach, obejmują rozwiązania podyktowane takim samym celem, ale zróżnicowane specyfiką sytuacji, w jakiej znalazły się poszczególne kraje. Autorzy mogli jedynie dokonać analizy treści programowych, zaś ich skuteczność i efektywność będzie można ocenić w przyszłości. Artykuły zawierają wiele cennych spostrzeżeń ich Autorów (Tomasz Mering, Aleksandra Zubrzycka-Czarnecka, Jadwiga Nadolska, Bartosz Pielński). Jednocześnie są świadectwem zróżnicowania poglądów na kryzys, jego przebieg oraz spodziewaną skuteczność stosowanych rozwiązań zmierzających do wyeliminowania lub przynajmniej ograniczenia kryzysu gospodarczego i jego następstw.

III część opracowania jest najbardziej zróżnicowana wewnętrznie. Obejmuje dziewięć artykułów odmiennych tematycznie i jednocześnie w szczególny sposób jednorodnych. Ową jednorodność można dostrzec w ich zakresie przedmiotowym mieszczącym się w obszarze polityki społecznej, w tych jej aspektach, które wiążą się bezpośrednio z praktycznymi działaniami, z aktywnością państwa i innych organizacji, które są podporządkowane osiągnięciu ważnych celów polityki społecznej. Kryzys gospodarczy zagraża ich realizacji na wcześniejszym poziomie, co musi budzić obawy bez względu na to, czy ów poziom był zadowalający, czy też był na granicy wielkości dopuszczalnych, pozwalających zachować pokój społeczny, a każde jego obniżenie może przyczynić się do konfliktu społecznego.

Tę część opracowania otwiera tekst Barbary Rysz-Kowalczyk na temat zmian w cyklu życia i pojawiających się zagrożeń z tym związanych oraz reaktywnych rozwiązań w polityce społecznej. Czy istnieją, czy są adekwatne do potrzeb, czy skutecznie rozwiązują pojawiające się problemy? Jak stwierdza Autorka: „Cykl życia współczesnych pokoleń nie spaja już harmonijnie poszczególnych aspektów

egzystencji, np. alokacja czasu edukacji, pracy, bierności zawodowej w trwaniu życia nie odbywa się już tak, że każda forma aktywności przypisana jest do konkretnej fazy (edukacja – dzieciństwo, praca – dorosłość, emerytura – starość)” (s. 270). Granice poszczególnych faz przesuwają się w czasie. Skostniałe rozwiązania polityki społecznej nie nadążają za tymi zmianami generując wiele problemów.

Kryzys gospodarczy nie sprzyja z pewnością niezbędnym korektom w polityce społecznej dostosowującym rozwiązania do zmian w cyklu życia, chociaż, jak podkreśla Autorka, nie musi być przeszkodą. Potrzebna jest większa elastyczność uwzględniająca potrzebę indywidualizacji rozwiązań.

Generalnie uważam refleksje Autorki za bardzo inspirujące do myślenia oraz dyskusji. Ich znaczenie wykracza poza okres kryzysu gospodarczego i jest bardziej związane z tendencjami obserwowanymi w procesach demograficznych niż z samym kryzysem.

W kilku innych tekstach Autorzy skoncentrowali uwagę na problemach, dla których kryzys gospodarczy jawi się jako czynnik powodujący zwiększenie ryzyka związanego ze skuteczną realizacją zadań społecznych w ramach polityki społecznej. Kryzys gospodarczy i jego społeczne następstwa ujawniają wiele mankamentów w rozwiązaniach, a ich eliminacja staje się konieczna. Gertruda Uścińska i Maciej Zawistowski skoncentrowali uwagę na słabościach istniejących w systemie zabezpieczenia społecznego. Z kolei Mariola Kordas-Surowiec omawia sytuację rodzin w systemie społecznym dotkniętym kryzysem, a Emilia Jaroszewska poszukuje odpowiedzi na pytanie dotyczące zachowań autodestrukcyjnych nasilających się w sytuacjach kryzysowych generujących wzrost różnego typu uzależnień. W wymienionych artykułach zauważyć można pewne podobieństwo. Kryzys gospodarczy jest w nich postrzegany jako racja, w następstwie której pojawiły się określone zagrożenia. Ich identyfikacja i analiza nie pozwalają jednak jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy poszukiwane są remedia na doraźną sytuację kryzysową, czy też owa sytuacja sprzyja także niezbędnym korektom rozwiązań, które przyjęte były pod presją określonej sytuacji i od samego początku nie spełniały społecznych oczekiwań. Innymi słowy, nie budzą wątpliwości stwierdzenia, że rzeczywistość daleka jest od nadziei i oczekiwań, mimo braku jednoznacznych dowodów bezpośredniego związku z kryzysem w każdym analizowanym przypadku.

Artykuł Beaty Samoraj-Charitonow na temat pracowników spoza UE na polskim rynku pracy w okresie spowolnienia gospodarczego jest interesującym uzupełnieniem tekstów dotyczących rynku pracy i polityki migracyjnej. Światowy kryzys gospodarczy zakłócił przebieg zjawisk i procesów w tej dziedzinie. Wymagają one dalszych badań uwzględniających specyfikę sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie wydaje mi się, aby okres kryzysu był najważniejszy dla systemowych rozwiązań instytucjonalnych regulujących owe zjawiska i procesy.

Swoją odmiennością przyciągają uwagę także teksty Marii Theiss i Ewy Leś. W obu przypadkach Autorki nawiązują do kryzysu w tytułach swoich artykułów, ale problem, jak sędzę, wykracza wyraźnie poza doraźną sytuację w znacznym stopniu zdeterminowaną kryzysem.

Koncepcja „governance” i rola organizacji typu „not for profit” mogą być również rozpatrywane z punktu widzenia zwiększenia skuteczności przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym, jednak ich funkcje, zakorzenione w początkowej idei, wyrastają ponad potrzeby bezpośrednio związane z kryzysem.

Podmiotowe rozszerzenie dialogu społecznego poza organizacje określone instytucjonalnie przy rozwiązywaniu problemów lokalnych oznacza w rzeczywistości wzbogacenie źródeł informacji i opinii, zwiększające szansę na harmonizowanie rozwiązań. Tego typu praktyki mogą być skuteczne w sytuacjach kryzysowych, ale warto po nie sięgać w warunkach niedojrzałości samorządów terytorialnych, narażonych na ich upolitycznienie. Już posiadane kompetencje organizacji samorządowych w zakresie polityki społecznej i zadania z nimi związane wydają się właściwym obszarem praktycznego zastosowania koncepcji *governance*, także w warunkach kryzysu. Przekonujące są również argumenty E. Leś na rzecz rozwoju spółdzielczości oraz organizacji typu „not for profit”, jako remedium na sytuację kryzysową, a generalnie jako sposobu rozwiązywania problemów występujących na rynkach pracy charakteryzujących się ich monokulturowością. Transformacja systemowa w naszym kraju ujawniła te zagrożenia, z całą bezwzględnością obnażając wszystkie słabości takich rozwiązań. Praktyka początkowego okresu transformacji dowiodła ponad wszelką wątpliwość wyższość różnorodności nad monokulturą. Biorąc pod uwagę cykliczność zjawisk ekonomicznych, a więc powtarzalność zjawisk kryzysowych, należy o wiele więcej uwagi poświęcić zagadnieniom sygnalizowanym przez E. Leś.

Ważny i aktualny problem wskazał w swoim artykule Łukasz Szewczyk. Omawiając sytuację mieszkaniową, zwrócił uwagę na pewne praktyki zagrażające spójności przestrzeni miejskiej. Przejmowanie na własność terenów miejskich i budowa na nich osiedli z elementami infrastruktury powoduje powstawanie „osiedli za bramą”, ale także przyczynia się do tworzenia obszarów wykluczających powszechną dostępność mieszkańców miasta. Warto z tym tekstem dokładnie się zapoznać, zanim problemy w nim sygnalizowane staną się powszechnym doświadczeniem.

## **Podsumowanie**

Posłowie Antoniego Rajkiewicza jest zarazem pierwszą bardzo syntetyczną opinią Autora na temat opublikowanego zbiorowego opracowania. Powstało ono w warunkach zniecierpliwienia i niepokoju rodzących się w sytuacji wszechogarniającego kryzysu gospodarki światowej, coraz bardziej widocznego także

w naszym kraju na przełomie lat 2008/2009, i dość ograniczonych reakcji podmiotów odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu społecznego.

Spontaniczne wszczęcie dyskusji na temat nowej rzeczywistości, zwłaszcza w obszarze przedmiotowym polityki społecznej, wyznaczającym profil zainteresowań badawczych pracowników Instytutu Polityki Społecznej UW, należy uznać za bardzo cenną inicjatywę zmierzającą do identyfikacji, analizy i oceny zjawisk i procesów politycznych, ekonomicznych i społecznych, decydujących o ograniczeniach i szansach rozwoju systemu społecznego naszego kraju. Bogactwo potencjału kadrowego IPS UW, wyrażające się także różnorodnością zainteresowań pracowników, umożliwiło podjęcie inicjatywy, przygotowanie tekstów i zredagowanie interesującej pracy, stanowiącej pewien obraz polityki społecznej w Polsce w szczególnym okresie.

Na wyjątkowość zadań w bieżącym roku i następnych latach składają się przede wszystkim:

- kryzys gospodarczy i jego następstwa,
- wciąż trwający proces transformacji,
- wyzwania związane z integracją i globalizacją.

Wszystkie teksty wyrażają obawy Autorów o „jutro” polityki społecznej. Podstawą ich sformułowania nie były ujednoczone metodycznie badania wykorzystujące ustalone wcześniej techniki i procedury badawcze. Źródła informacji a zarazem inspiracji były zróżnicowane. Stanowiły je wiedza i nagromadzone doświadczenie, dostępne dane statystyczne, a także literatura, zwłaszcza zagraniczna, w której poszukiwano informacji o przebiegu zjawisk kryzysowych w przeszłości i obecnie. Być może dalsze badania stworzą podstawę, by niektóre obawy uznać za przedwczesne, a spodziewane poważne zagrożenia za co najwyżej przejściowe ograniczenia. Oby takich podstaw pojawiło się jak najwięcej już w najbliższej przyszłości.

Sądzę, że wszystkie teksty dowodzą, choć w zróżnicowanym stopniu, że obszar zadań dla polityki społecznej jest wciąż bardzo duży i uzasadnia dalsze inicjatywy badawcze, w wyniku których można będzie dokładniej określić miejsce i znaczenie polityki społecznej w najbliższych latach i dalszej perspektywie.